

Sygn. akt III KK 465/13

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 stycznia 2014 r.,
sprawy **M. F.**
skazanego z art. 278 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 27 maja 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 18 grudnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego M. F. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Formalnie rzecz biorąc podniesiono w niej zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego mającej polegać na naruszeniu dyspozycji art. 4, 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 17 § pkt 3 oraz art. 4 w zw. z art. 116 w zw. z art. 167 k.p.k. Jednak już analiza ich treści, a także części motywacyjnej skargi kasacyjnej, prowadzi do przekonania, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych

poczynionych na tej podstawie. Za taką oceną przemawia w szczególności zarówno powoływanie przepisów art. 4, 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., które odnoszą się przecież *stricte* do postępowania przed sądem I instancji, jak i bezpośrednio kwestionowanie stanowiska tego sądu w zakresie wyników postępowania dowodowego i ustalonej na tej podstawie wartości mienia będącego przedmiotem przestępstwa.

W sposób oczywisty, większość zarzutów skarżącego dotyczy wprost orzeczenia sądu I instancji, który badał dowody i wyciągał w oparciu o nie wnioski, a zatem w ogóle nie odnosi się do tego, co z mocy ustawy ma być przedmiotem kontroli kasacyjnej, tj. do poglądów i argumentów sądu odwoławczego. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. W tym wypadku, autor kasacji nie wskazał nawet takich okoliczności, które mogłyby stanowić oparcie dla przyjęcia innej wartości mienia będącego przedmiotem kradzieży, lecz ograniczył się zanegowania stanowiska sądu *meriti*. Tymczasem, nie może być skutecznym zabiegiem samo przedstawianie w kasacji własnych wątpliwości lub nawet tylko spekulacji dotyczących hipotetycznych cen promocyjnych, jako tych, które powinny prowadzić do zastosowania dyrektywy wynikającej z treści art. 5 § 2 k.p.k. Odnosi się ona bowiem do tych wątpliwości organu procesowego, których rzeczywiście nie udało się usunąć w toku postępowania, a nie przypuszczeń wyrażanych przez skarżącego.

Podobnie, bez związku z realiami sprawy pozostają zarzuty naruszenia reguł wynikających dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz obowiązków określonych w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Jeżeli uwzględni się ustawowy nakaz kierowania kasacji w odniesieniu do wyroku sądu odwoławczego, to jest oczywiste, że orzekając o utrzymaniu w mocy rozstrzygnięcia Sądu I instancji, nie miał on w ogóle do czynienia z

dyrektywami wynikającymi z powołanych przepisów. Nie mógł zatem dopuścić się zarzucanego ich naruszenia. Także teza o wystąpieniu okoliczności wynikającej z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., nie znalazła potwierdzenia. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu należy do kręgu ustaleń faktycznych i jako taka nie podlega kontroli na etapie postępowania kasacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r. II KK 5/09). Podejmowane próby powrotu do tych zagadnień na gruncie nadzwyczajnego środka zaskarżenia są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 § 1 k.p.k. i stanowią niczym nie uprawnioną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną.

Chybione okazały się również zabiegi i wywody zmierzające do kontestowania wartości mienia będącego przedmiotem kradzieży. Nie było żadnych podstaw, aby kwestionować odwołanie się w tym zakresie do ceny sprzedaży obowiązującej w chwili czynu, którą ustalono w oparciu o relacje świadków i informację od pokrzywdzonego. Skoro bowiem dokonano kradzieży nowego towaru, wystawionego w sklepie do sprzedaży i opatrzonego ceną określoną przez sprzedającego, to uwidoczniła w ten sposób cena określa wartość towaru nie tylko dla kupującego. Także sprawca zaboru tego towaru musi brać pod uwagę ponoszenie konsekwencji związanych z wartością mienia.

Co do składników ceny towaru wprowadzanego do obrotu gospodarczego wypowiedział się sąd odwoławczy w swoim uzasadnieniu, a wskazane tam argumenty dotyczące zwłaszcza znaczenia podatku VAT – nie zostały w najmniejszym nawet stopniu podważone przez skarżącego i pozostają nadal w pełni aktualne. Niezależnie od powyższego, także i ten zarzut jedynie pozornie odwołuje się do przepisu materialno-prawnego (art. 278 kk), skoro w istocie kwestionuje ustalenie faktyczne, jakim jest wartość mienia determinująca granicę między przestępstwem i wykroczeniem. Tymczasem, naruszenie prawa materialnego można podnosić w środку odwoławczym jedynie wtedy, gdy jednocześnie akceptuje się poczynione przez sąd *meriti* ustalenia faktyczne.

Podsumowując powyższe uwagi należy stwierdzić, że wielokrotne odwoływanie się przez skarżącego do elementów stanu faktycznego oraz kontestowanie wiarygodności źródeł dowodowych i ustaleń poczynionych na tej

podstawie, prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż zarzuty kasacyjne zaprezentowane w niniejszej sprawie są w rzeczywistości skierowane przeciwko wyrokowi sądu I instancji. Dodatkowo umacnia to przekonanie, że stanowiły one próbę obejścia nakazu wynikającego z art. 519 k.p.k., zgodnie z którym przedmiotem skargi kasacyjnej ma być wyrok sądu odwoławczego.

Jako wręcz niedopuszczalny należy ocenić natomiast zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności wymierzonej skazanemu. Przepis art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. jest w tym względzie oczywisty i wyklucza możliwość samoistnego kontestowania w kasacji współmierności orzeczonej kary. Rozstrzygnięcie dotyczące kary może być natomiast zaskarżone tym środkiem w wypadku, gdy narusza prawo materialne. Pogląd ten jest utrwalony w orzecznictwie, gdyż od początku przywrócenia instytucji kasacji do polskiego procesu karnego Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentuje takie stanowisko.

O obowiązku uiszczenia przez skazanego kosztów sądowych postępowania kasacyjnego na rzecz Skarbu Państwa, rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.